

Bez wątpienia Radom górą!

Bądźmy tego świadomi i bądźmy dumni, że jesteśmy radomianami. Dlatego też tydzień temu ruszyła akcja Radom Górą! Radomskiej Grupy Mediowej – portalu CoZaDzien.pl, tygodnika „7 Dni”, Radia Rekord i Telewizji Dami i prezentujemy wszystko, co zamyka się w tych dwóch słowach.

str. 2

Plebania czy zamek?

Miasto ma kupić od kurii budynek plebanii fary, czyli dawny Dom Wielki, albo zamienić na inną nieruchomości. Kiedy już to zrobi, miałyby udostępnić obiekt Kolegium Odbudowy Zamku Królewskiego w Radomiu, które zajmie się rewitalizacją. Takie stanowisko przyjęli we wtorek radni.

str. 4

Przywróćmy ogród Ołdakowskiego!

Odtworzenie – na ile to będzie możliwe – pięknego parku, który istniał przy Fabryce Broni, to jeden z wniosków, złożonych do budżetu obywatelskiego 2019.

str. 5

Felieton Adama Hildebrandta

Bez tego rządzić się nie da – inaczej czeka nas bieda

str. 8

Sala chwały mistrza

Złoty medal igrzysk olimpijskich z Rzymu czy pas mistrza Europy z 1957 roku to tylko część eksponatów, które można oglądać w Izbie Pamięci Kazimierza Paździora. Sala z pamiątkami znajduje się w hali MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9 i zajrzeć mogą tam nie tylko kibice.

str. 11

Radom ma budżet

Fot. Szymon Wykrota



Trzecia sesja przyniosła wreszcie efekt – 26 radnych zagłosowało za przyjęciem budżetu miasta. Uchwalony plan budżetowy na ten rok różni się jednak znacznie od projektu złożonego przez prezydenta. Radni PiS, bezpartyjni i Jan Pszczoła zmniejszyli – kosztem wydatków – deficyt o prawie 11 mln zł, wprowadzili do budżetu kilkanaście nowych zadań, a część z dokumentu wykreślili.

str. 3

REKLAMA

rh m
radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów



Codzienne
udane zakupy.
Zapraszamy!



Radom ma budżet

Trzecia sesja przyniosła wreszcie efekt – 26 radnych zagłosowało za przyjęciem budżetu miasta. Uchwalony plan finansowy na ten rok różni się jednak znacznie od projektu złożonego przez prezydenta. Radni PiS, bezpartyjni i Jan Pszczoła zmniejszyli – kosztem wydatków – deficyt o prawie 11 mln zł, wprowadzili do budżetu kilkanaście nowych zadań, a część z dokumentu wykreślili.

● IWONA KACZMARSKA

Przez dwa ostatnie tygodnie grupa 16 radnych dyskutowała w swoim gronie i z wiceprezydentami, co chce w przedstawionym przez prezydenta 15 listopada projekcie budżetu zmienić. Ostateczna lista zmian przedstawili na wtorkowej sesji. Przede wszystkim zaproponowali, by prezydent mógł zaciągać krótkoterminowy kredyt na pokrycie deficytu tylko do wysokości 5 mln zł, a nie 50, jak było dotychczas. Wnieśli także o zmniejszenie tegorocznych wydatków o 10 mln 947 tys. zł; o taką kwotę zmniejszy się deficyt.

PIECHOTĄ ŁATWO I PRZYJEMNIE

Opozycja za niezbędne uznała kilkanaście nowych zadań. Obok Radomskiego Programu Drogowego (z którego wypadło 68 ulic zaproponowanych do utwardzenia przez prezydenta, a weszła m.in. ul. Madrycka, Rzymska, Paryska i Londyńska, o które walczył np. Andrzej Sobieraj) powstał Radomski Program Chodnikowy „Piechotą łatwo i przyjemnie” (1,2 mln zł), z którego sfinansowane zostaną chodniki przy ul. Piastowskiej, przy pomniku WiN, przy PP nr 2 i ul. Królowej Jadwigi naprzeciwko kościoła oraz skwer przy ul. Maratońskiej. Dodatkowe 800 tys. zł miałyby kosztować parking przy ul. Maratońskiej (jego budowę obiecał mieszkańcom Marcin Kaca). „Pożywna kanapka dla każdego ucznia i szklanka gorącego mleka” to kolejne novum, za 1 mln zł. Kolejne nowe zadanie – za 350 tys. zł – to zagospodarowanie terenów zielonych między ul. Bema, Jasińskiego a Sowińskiego i budowa parkingów przy Miłej i Sowińskiego (brak tej inwestycji przy poprzednim głosowaniu najbardziej bolał Dariusza Chłopickiego). Nowy ambulans ma kosztować 500 tys. zł, a „wkład własny do zakupu ambulansu z rezerwy premiera RP” kolejne 100 tys. Na budowę centrum rehabilitacji mająca większość opozycja postanowiła ostatecznie przeznaczyć 7, a nie 15 mln zł. Wśród nowych inwestycji znalazł się m.in. projekt budowy ośrodka szkolno-rehabilitacyjnego dla dzieci „specjalnej troski”, place zabaw na XV-lecie, Ustroniu i przy ul. Marii Gajl, doposażenie kolejnego placu zabaw na Ustroniu, budowa „orlika” przy PSP nr 26, budowa osiedlowych siłowni i parkingów. Koszt tych wszystkich przedsięwzięć to w sumie 2 mln 410 tys. zł.

NIEPOTRZEBNE SKREŚLIĆ

Skąd wzięły się pieniądze? Opozycja zaproponowała, by zrezygnować m.in. z uporządkowania parkingu między ul. Lekarską a Tochtermana (1 mln 999 tys. zł), budowy układu komunikacyjnego wokół Radomskiego Centrum Sportu (2 mln 999 tys. zł), nabywania nieruchomości czy gruntów pod ulice i do zasobu (2 mln 800 tys. zł), wyposażenia kamienicy Deskurów (1 mln zł), zakupu komputerów do UM (200 tys. zł), budowy parków na Ustroniu (100 tys. zł), Michałowie i Obozisku (1,5 mln zł) czy rewitalizacji parku Planty (60 tys. zł) czy przebudowa pl. Jagiellońskiego (500 tys. zł). Chciała też zmniejszenia o prawie 1,3 mln zł wydatków na promocję czy obcięcie budżetu kultury i modernizacji oświetlenia ulicznego – po 700 tys. zł. Oszczędności nie ominęły nawet sprzątania ulic i miasta (mniej o 400 tys. zł) czy wypłaty odszkodowań dla spółdzielni mieszkaniowych i osób fizycznych za brak lokali socjalnych (razem 200 tys. zł).

– Ludzie mają różne potrzeby, ale gdybyśmy zapytali radomian, co jest dla nich najważniejsze, to powiedzieliby: zdrowie, rodzina i dzieci. I takie poprawki wprowadziliśmy – stwierdziła Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, przewodnicząca nowo utworzonego klubu radnych bezpartyjnych.

BULKA SUCHA CZY POSMAROWANA?

Po tym, jak klub radnych PO opuściła Pastuszka-Chrobotowicz właśnie, Marcin Kaca i Dariusz Chłopicki i kiedy przeciwko projektowi budżetu opowiedzieli się Jan Pszczoła (SLD) i niezależny Andrzej Sobieraj, Prawo i Sprawiedliwość miało po swojej stronie 16 głosów, czyli więk-

szość. Jednak dyskusja była długa i nie brakowało w niej emocji.

MIESZKAŃCY UL. CZARNEJ PRZYJĄDĄ NA SESJĘ

Ponieważ przewodniczący klubu radnych PiS zarzucił prezydentowi, że chce utwardzać za 8 mln zł nie wiadomo co, bo w projekcie nie ma zapisanych nazw 68 ulic, Radosław Witkowski usiłował wprowadzić je autopoprawką. – Nie zmieniamy kwoty, tylko treść zadania – przekonywał. – I dzięki mądrej decyzji państwa mieszkańcy tych 68 ulic zamiast błota otrzymają asfalt.

I władze Radomia, i radni PO – odnosząc się do zaproponowanej przez opozycję modyfikacji Radomskiego Programu Drogowego – przekonywali, że nie ma sensu przeznaczać 8 mln zł na ulice, na których już jest asfalt, kiedy inne mają nawierzchnię gruntową, albo na te, gdzie lada dzień inwestycje zaczną Wodociągi Miejskie. Niektórzy żądali, by wnioskodawcy „powiedzieli uczciwie”, kto z radnych, ich rodzin czy znajomych mieszka na wymienionych

we wniosku opozycji ulicach, skoro mają być zrobione w pierwszej kolejności.

– Chcemy państwo zmniejszyć wydatki na modernizację oświetlenia ulicznego. To m.in. oświetlenie ul. Czarnej. Nie będą go mieszkańcy mieli i pewnie tu przyjdą – prorokował wiceprezydent Konrad Frysztak. Tłumaczył też, że do parkingu przy ul. Maratońskiej wspólnota mieszkaniowa obiecała dołożyć 120 tys. zł i jest już w tej sprawie podpisane porozumienie z MZDiK, które daje na to zadanie 350 tys. więc po co 800 tys. zł.

Z kolei wiceprezydent Jerzy Zawodnik wyjaśniał, że koszt przekształcenia pawilonu ginekologiczno-położniczego w oddział rehabilitacji to koszt 36 mln zł. Ponieważ dokumentacja nie przewiduje budowy etapami, tylko w całości, to 7 mln zł jest kwotą niewystarczającą. Ubolewał też, że radni z 288 tys. zł na zakup komputerów chcą zabrać aż 200 tys. Tymczasem na wymianę czeka 80 komputerów; sprzęt jest przestarzały i nie spełnia wymogów bezpieczeństwa. – Szklanka mleka i bułka dla uczniów podstawówek... Uczy się w nich 14 tys. 360 dzieci, podzielić to przez

liczbę dni w roku szkolnym... Na jedno dziecko wypada 40 gr. Wystarczy na suchą bułkę i szklankę wody – skwitował program, który ma sprawić, że dzieci przestaną jeść niezdrowe przekąski.

NIE BĘDZIE NA AIR SHOW

– Mieszkańcy Oboziska od 30 lat czekają na park, ale teraz mieć go nie będą. Pokazaliśmy, że można zrewitalizować kamienicę Deskurów. To obcinanie 1 mln zł na jej wyposażenie. Będzie więc stała pusta – mówił prezydent Witkowski. – Skazujecie radomską kulturę na wegetację, zabierając jej 700 tys.

Jak tłumaczył Mateusz Tyczyński, dyrektor Kancelarii Prezydenta poprawki opozycji to praktycznie likwidacja budżetu na promocję miasta. A to oznacza, że nie będzie pieniędzy na organizację obchodów Czerwca '76 czy na uroczystości związane ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Obcinając wydatki promocyjne radni opozycji likwidują tym samym fundusz na współorganizację Air Show.

– Te poprawki są fatalne dla miasta. To jest coś, co nie powinno się zdarzyć – stwierdził Wiesław Wędzonka, szef klubu radnych PO.

ŚRODKOWY PALEC DLA NGO

Marta Michalska-Wilk oskarżała radnych opozycji, że „realizują plan polityczny”. – I wzięliście mieszkańców Radomia jako zakładników – mówiła. – Usunęliście park na Obozisku, modernizację 68 ulic, budowę boiska dla Zespołu Szkół Ekonomicznych. Wywalacie budżet obywatelski i pokazujecie środkowy palec mieszkańcom i organizacjom pozarządowym!

Skoro mogli radni opozycji, radni koalicji równie zgłosili swoje poprawki. – Widać, że radni Platformy też byli niezadowoleni z tego budżetu, skoro teraz zgłaszają poprawki – ironizował przewodniczący Dariusz Wójcik.

Tyle tylko, że radni PiS, bezpartyjni i Jan Pszczoła (czasami z pomocą Leszka Pożyczki) odrzucali jedną po drugiej propozycję konkurencji. Swoje natomiast przejęli 17 głosami przy 11 sprzeciwie. Za przyjęciem poprawionego budżetu głosowało 26 radnych, nikt nie był przeciw, Ryszard Fałek (Wspólnota Samorządowa) i Kazimierz Woźniak (Radomianie Razem) wstrzymali się od głosu.

AUTOPROMOCJA



Daniel Marcula

Biuro Reklamy Tygodnika „7DNI”
Radia Rekord
TV Dami
CoZaDzien.pl
sieci ekranów LED
875 tablic w windach i na klatkach

dmarcula@radiorekord.pl
+48 519 119 513

RADOMSKA GRUPA MEDIOWA

ul. Okulickiego 39

Plebania czy zamek?

Miasto ma kupić od kurii budynek plebanii fary, czyli dawny Dom Wielki, albo zamienić na inną nieruchomość. Kiedy już to zrobi, miałyby udostępnić obiekt Kolegium Odbudowy Zamku Królewskiego w Radomiu, które zajmie się rewitalizacją. Takie stanowisko przyjęli we wtorek radni.

● IWONA KACZMARSKA

Projekt stanowiska „w sprawie poparcia inicjatywy odbudowy Zamku Królewskiego w Radomiu” radni dostali na sesji 15 stycznia. Ale wtedy nawet nie chcieli wprowadzić takiego punktu do porządku obrad. Temat wrócił w ostatni wtorek.

Jarosław Kowalik, prezes kolegium przekonywał, że kwestia odbudowy zamku nie powinna budzić kontrowersji, bo projekt nie jest polityczny czy partyjny. – Ten projekt ma służyć następnym pokoleniom. Ma budzić dumę radomian z przeszłości miasta, ale też być atrakcją turystyczną – mówił Kowalik. – A niewiele nam brakuje do przywrócenia zamku: dobudować jedną kondygnację, dwie wieże i krużganki.

Kolegium ma już plan zagospodarowania jedynej pozostałości po królewskiej rezydencji, czyli Domu Wielkiego. W piwnicy zaplanowano lapidarium; tu można byłoby oglądać już pozyskane zabytki związane z zamkiem i te, które zostaną odkryte podczas kolejnych badań archeologicznych. Na parterze znalazłoby się Europejskie Centrum Demokracji Szlacheckiej i „centrum historii parlamentaryzmu RP przy współpracy z Sejmem i Senatem”. Bo to w Radomiu przecież uchwalona została konstytucja nihil novi – „pierwsza konstytucja powołująca demokrację szlachecką”. Dobudowano piętro zaś ma mieścić Muzeum Świętego Kazimierza Jagiellończyka



Fot. archiwum uczelniane

Królewicza. Członkowie kolegium widzą w nim – bardzo cenne, ale rzadko pokazywane, a nawet konserwowane – eksponaty, którymi dysponuje Kościół; byłby to rodzaj muzeum diecezjalnego. Koszty przedsięwzięcia oceniło stowarzyszenie na 8 mln zł.

Oczywiście najpierw musi kolegium przeprowadzić badania archeologiczne, bo to na ich podstawie można będzie próbować odtworzyć wygląd zamku. Tyle tylko, że i budynek, i grunt są własnością parafii św. Jana Chrzciciela i – co przyznał Jarosław Kowalik – proboszcz nie jest zwoleńnikiem przeprowadzki plebanii. Dla-

tego Kolegium wystąpiło do prezydenta „z wnioskiem o rozpoczęcie działań zmierzających do przeniesienia na rzecz Gminy Miasta Radomia własności działki nr 72 położonej w Radomiu przy ul. Grodzkiej 10”. „W celu przeprowadzenia całego procesu inwestycyjnego na przedmiotowej działce, Gmina Miasta Radomia rozważy możliwość nabycia przedmiotowej nieruchomości do zasobu oraz jej udostępnienia Stowarzyszeniu na podstawie wieloletniego tytułu prawnego umożliwiającego realizację zadania odbudowy Zamku Królewskiego” – czytamy w stanowisku.

– Sama idea jest piękna, ale dobrze byłoby wiedzieć, czy Kościół jest tym zainteresowany. Chciałbym wiedzieć, czy jest, choćby ustna, deklaracja przekazania miastu tego budynku? – pytał Ryszard Fałek.

I on, i kilkoro innych radnych zabierających głos w dyskusji, pytało, skąd będą pieniądze na odbudowę zamku i wyrażało obawy, że koniec końców przedsięwzięcie będzie musiało sfinansować miasto. – Przedsiębiorcy, którzy są członkami kolegium, wyliczyli, że stan surowy zamknięty to koszt 4 mln zł. Bierzemy też na siebie koszt badań archeologicznych – zapewniał prezes stowarzyszenia. – My nie chcemy być właścicielami zamku. Bylibyśmy inwestorem zastępczym, bo Kolegium łatwiej będzie pozyskiwać fundusze zewnętrzne na to przedsięwzięcie.

– Z tego, co wiem, nie ma zielonego światła ze strony kościelnej dla tego pomysłu – stwierdził Jakub Kowalski. – Uważam zresztą, że odbudowa zamku to mrzonka. Możemy przyjąć to stanowisko, choć moim zdaniem nie jest ono prezydentowi do niczego potrzebne. Ze stanowiskiem czy bez, może usiąść do stołu ze stroną kościelną i rozmawiać.

Jarosław Kowalik zapewniał, że „biskup jest przychylny” inicjatywie. A jedno spotkanie przedstawicieli kolegium, Kurii Diecezji Radomskiej i władz miasta już się odbyło. – I jego ekscelencja ksiądz biskup powiedział, że jest gotowy usiąść

do stołu rozmów i rozmawiać na temat przeniesienia własności plebanii – tłumaczył prezes Kolegium Odbudowy Zamku Królewskiego.

Marta Michalska-Wilk chciała wiedzieć, czy stowarzyszenie zwróci się do rządu o dofinansowanie projektu. I przypomniała, że latem ubiegłego roku, na zjeździe PiS w Przysusze prezes Jarosław Kaczyński zapowiedział odbudowę zamków kazimierzowskich. A radomski wzniosł Kazimierz Wielki właśnie. – Zwrócimy się z tym projektem do ministra Głińskiego – zapewnił Kowalik.

Prezydent Radosław Witkowski przyznał, że odbudowa zamku byłaby uzupełnieniem rewitalizacji Miasta Kazimierzowskiego, a choć spotkanie w kurii nie zakończyło się żadnym rozstrzygnięciem, to strony umówiły się na „dalsze rozmowy”.

– Jednej rzeczy tu brakuje – zgody biskupa. Nie podniosę ręki za projektem, który wprowadza jakiś dysonans między miastem a radomskim kościołem – stwierdził stanowczo Marek Szary.

Andrzej Sobieraj oświadczył, że będzie głosował przeciwko stanowisku, ponieważ na przedsięwzięcie „brak zgody Episkopatu”.

Stanowisko jednak rada przyjęła – 18 radnych głosowało za, dwóch (Szary i Sobieraj) było przeciw, a sześć osób wstrzymało się od głosu.

REKLAMA

radio

rekrd

106,2 FM

rodzime radio

NAJWIĘKSZE

TANECZNE

HITY!

Przywróćmy ogród Ołdakowskiego!

Odtworzenie – na ile to będzie możliwe – pięknego parku, który istniał przy Fabryce Broni, to jeden z wniosków, złożonych do budżetu obywatelskiego 2019.



Fot. Barbara Łopyta

Autorką projektu „Przywracamy ogród Ołdakowskiego!” jest Barbara Łopyta, pomysłodawczyni facebookowego profilu Radom. Retrospekcja. – Generalnie zależy mi na przypomnieniu o historii naszego Radomia nie poprzez pomniki i tablice – choć nie neguję ich walorów, ale właśnie przez takie rzeczy, jak ten ogród, który może prowokować do poszukiwania wiadomości o Kazimierzu Ołdakowskim, o historii Fabryki Broni, o historii Plant – mówi Barbara Łopyta.

Barbara Łopyta nie ukrywa, że do złożenia wniosku skłonił ją tekst naszej redakcyjnej koleżanki – Iwony Kaczmarek, w którym założony w latach dwudziestych, trzydziestych XX wieku, z inicjatywy ówczesnego dyrektora Fabryki Broni Kazimierza Ołdakowskiego, park na Plantach wspominali mieszkańcy osiedla, w tym pisarka Zofia Święcka-Łuczynska. „Osiedle powstawało równoległe z budowaną od 1924 roku Radomską Wytwórnią Broni. (...) W pobliżu powstał starannie zaprojektowany park z cennymi

okazami drzew i krzewów. Był to właściwie mały ogród botaniczny, wielobarwny i ukwiecony” – pisze w opowiadaniu „Po Radomiu wędrowka sentymentalna”. Po starannie przyszytych trawnikach wędrowały pawie, na ławkach odpoczywali nie tylko mieszkańcy Plant, ale także innych dzielnic, oczy spacerowiczów cieszyły rzadkie kwiaty, krzewy i drzewa.

Liczymy, że nasi czytelnicy pomogą w odtworzeniu ogrodu Ołdakowskiego – że podzielią się z nami swoją wiedzą i wspomnieniami. Może ktoś pamięta, jak rozplanowane były alejki, jakie rosły w parku kwiaty czy drzewa? Także po wojnie, bo ogród przetrwał okupację. A może ktoś ma zdjęcia? Jeśli nie samego parku, to może otoczenia: przejazdu kolejowego, bloku Dowkonta 4 czy Dowkonta 2, świerku rosnącego na skwerze na dawnym placu Broni? Proszę się z nami skontaktować – Radom, ul. Okulickiego 39; adres e-mail: redakcja@7dni.radom.pl.

KD

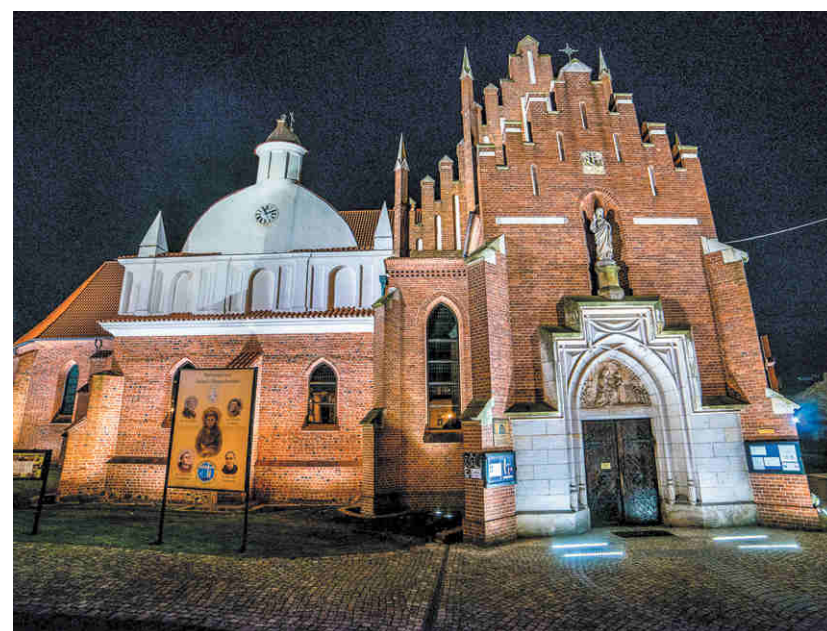
Oni chcą zmieniać Radom

Ponad 400 projektów zgłosili radomianie do budżetu obywatelskiego 2019. – To rekordowa liczba wniosków. Bardzo się cieszę, że radomianie chcą zmieniać swoje miasto i korzystają z tych możliwości jakie daje im budżet obywatelski – mówi Mateusz Tyczyński, dyrektor Kancelarii Prezydenta.

Radomianie chętniej korzystali z Internetu – w ten sposób przekazali ponad 300 propozycji. Sto złożono w tradycyjnej formie papierowej. – Projekty są bardzo zróżnicowane. Dotyczą m.in. tworzenia terenów rekreacyjnych, budowy chodników i ścieżek rowerowych. Są też propozycje organizacji wydarzeń kulturalnych, warsztatów artystycznych czy wzbogacenia oferty dla seniorów. Nowością jest kilka wniosków związanych z walką ze smogiem – mówi dyrektor Kancelarii Prezydenta.

Teraz rozpoczyna się etap weryfikacji projektów. Poszczególne wydziały urzędu miejskiego i miejskie jednostki sprawdzą wszystkie propozycje pod kątem możliwości ich realizacji. W połowie kwietnia autorzy odrzuconych projektów będą mieli możliwość ich obrony na posiedzeniu zespołu opiniującego. Ostateczna lista projektów, które trafią pod głosowanie, zostanie opublikowana na początku maja.

Zgodnie z postulatami zgłoszonymi podczas warsztatów ewaluacyjnych, po raz pierwszy zostanie utworzony obszar instytucjonalny. Tu będą trafiały projekty związane z funkcjonowaniem np. miejskich placówek, w tym szkół i przedszkoli. Do podziału jest kwota 600 tys. zł. Tyle samo ma wynosić maksymalna wartość projektu, jaki będzie mógł trafić pod głosowanie. – Podobnie jak w poprzednich latach wpłynęły do nas wnioski dotyczące inwestycji szkolnych, np. budowy boisk. Ale dzięki zmianie w regulaminie budżetu obywatelskiego nie będą już bez-



Fot. archiwum oświaty

pośrednio konkurowały z innymi, typowo społecznymi projektami – przypomina Mateusz Tyczyński.

Podobnie jak dotychczas będzie funkcjonował obszar ogólnomiejski oraz pięć obszarów lokalnych. Zmienia się jednak kwoty przeznaczone na finansowanie zgłaszanych zadań. W obszarze ogólnomiejskim do podziału będzie 1,2 mln zł, a maksymalna wartość projektu to 800 tys. zł. W obszarach lokalnych na realizację zwycięskich projektów zostanie przeznaczone po 600 tys. zł. Tu maksy-

malna wartość pojedynczego projektu nie będzie mogła przekroczyć 400 tys. zł.

Nowością jest to, że projekty miękkie będą mogły być realizowane przez 12 miesięcy od chwili rozpoczęcia, a w przypadku bardziej skomplikowanych inwestycji ten czas będzie mógł być wydłużony nawet do 24 miesięcy.

Głosowanie na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego 2019 potrwa przez cały czerwiec.

CT

REKLAMA

ślub

od A do Z

4 lutego 2018

godz. 10.00-18.00

DWA POKAZY NA SCENIE:
I - godz. 12:00, II - godz. 15:00
sukien ślubnych, wizytowych
garniturów
fryzur i makijażu
wiązanek ślubnych
show barmańskie
muzyka na żywo
konkursy z nagrodami
„taniec niespodzianka”

XV Radomskie Targi Ślubne

pod Patronatem Prezydenta Miasta Radomia

Sala Koncertowa
Urzędu Miejskiego w Radomiu ul. Żeromskiego 53

www.targislubne.radom.pl www.facebook.com/TargiPokazy

Organizator:

Patronat honorowy:

Partnerzy:

Patronat medialny:

Jestem na TAK

– Każdy zdrowy człowiek, jeśli może oddać organ, to tak powinien zrobić – przekonuje Robert Urbańczyk, który sam jest po przeszczepie.

Konferencja „Transplantacja darem życia – jestem na TAK!” odbyła się w poniedziałek w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w ramach Ogólnopolskiego Dnia Transplantologii. O czym dyskutowano? O tym, jak ważne jest, by młodzi ludzie znali swoje stanowisko wobec przeszczepu organów. – O transplantologii trzeba rozmawiać w każdym wieku. Młodzież jest otwarta na takie tematy. Nie myślałem jeszcze o śmierci i zostaniu dawcą, jednak to ważne, by w razie nieszczęśliwego wypadku znali swoje stanowisko – mówiła dr nauk medycznych Dorota Lewandowska. – Ważne też, by znali je ich bliscy, by nie mieli problemu z podjęciem decyzji po ich śmierci.

Spotkanie miało także pomóc zdobyć wiedzę o stanie polskiej transplantologii. – Nie jest źle, ale mogłoby być dużo lepiej. Zawsze jest więcej osób oczekujących na przeszczepienie niż stan polskiej transplantologii, jeśli chodzi o dawców żywych. Ale z każdym rokiem się poprawia – tłumaczyła dr

Lewandowska. – Czas oczekiwania na przeszczep zależy od wielu czynników. Niektóre osoby czekają krócej, inne latami. W przypadku nerki czeka się średnio 10 miesięcy, jednak dla niektórych to za długo.

Czy warto pomagać? Robert Urbańczyk, który otrzymał nerkę, twierdzi, że tak: – Myślę, że każdy zdrowy człowiek, jeśli może oddać organ, to tak powinien zrobić.

Konferencja w MSS odbyła się w ramach Ogólnopolskiego Dnia Transplantologii, ustanowionego po tym, jak w 1966 roku w Klinice Chirurgii Akademii Medycznej w Warszawie dokonano udanego przeszczepu nerki. Zabieg przeprowadzili profesorowie Jan Nielubowicz i Witold Orłowski. Uratowali wówczas życie 19-letniej dziewczynki; dawcą była osoba zmarła. Dwa lata później prof. Wiktor Bros dokonał przeszczepu nerki od żywego dawcy. Udaną próbę przeszczepienia serca przeprowadził w Zabrze zespół Zbigniewa Religi w roku 1986.

KAROL PAKOSZ



#WieszPierwszy

NAJWIĘKSZY PORTAL RADOMIA I REGIONU

styczeń 2018r.*

10 007 394
odostępów

125 148
użytkowników

Dziękujemy!

* dane Google Analytics za okres 1-31 stycznia 2018r.

Może będzie zabytkiem

Czy kamienica przy ul. Żeromskiego 62 zostanie wpisana do rejestru zabytków? Dowiemy się tego za trzy, cztery miesiące. To mazowiecki konserwator zabytków zdecydował o wszczęciu procedury mającej na celu ochronę budynku.

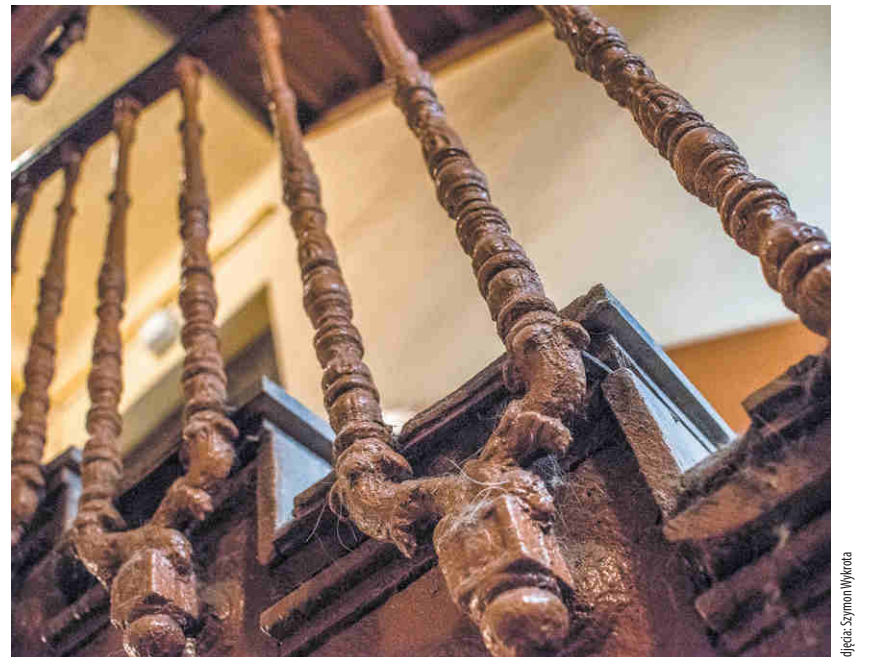
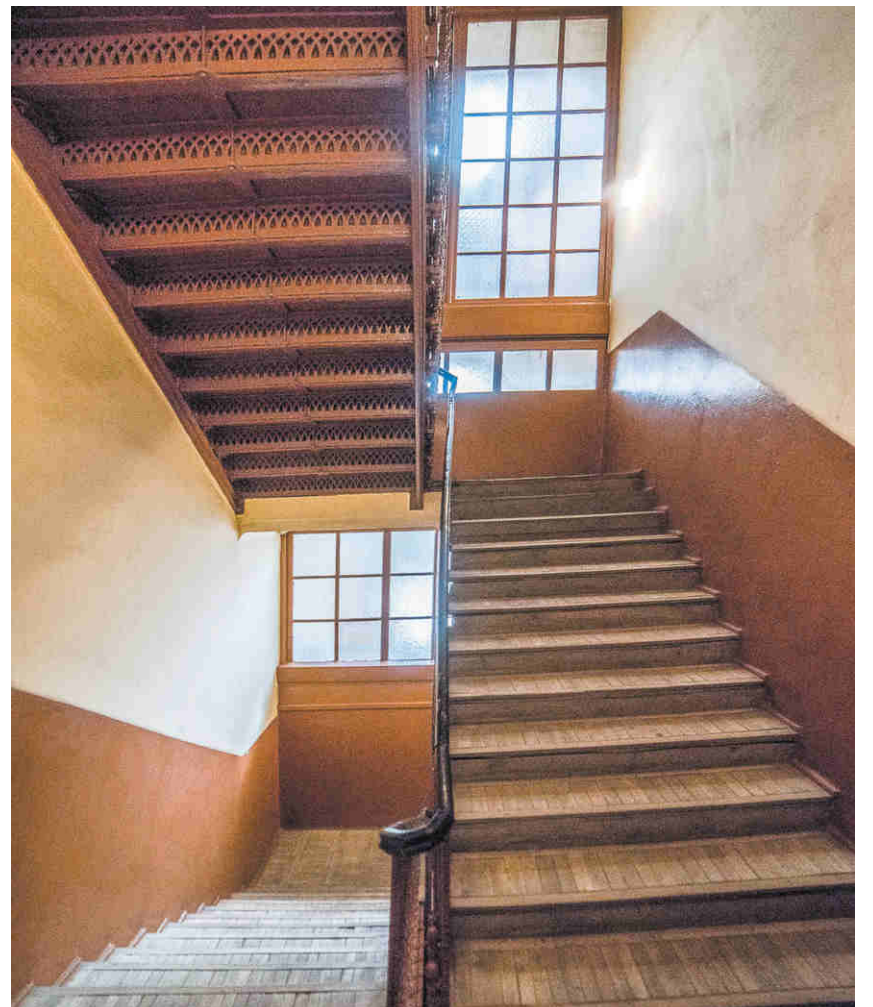
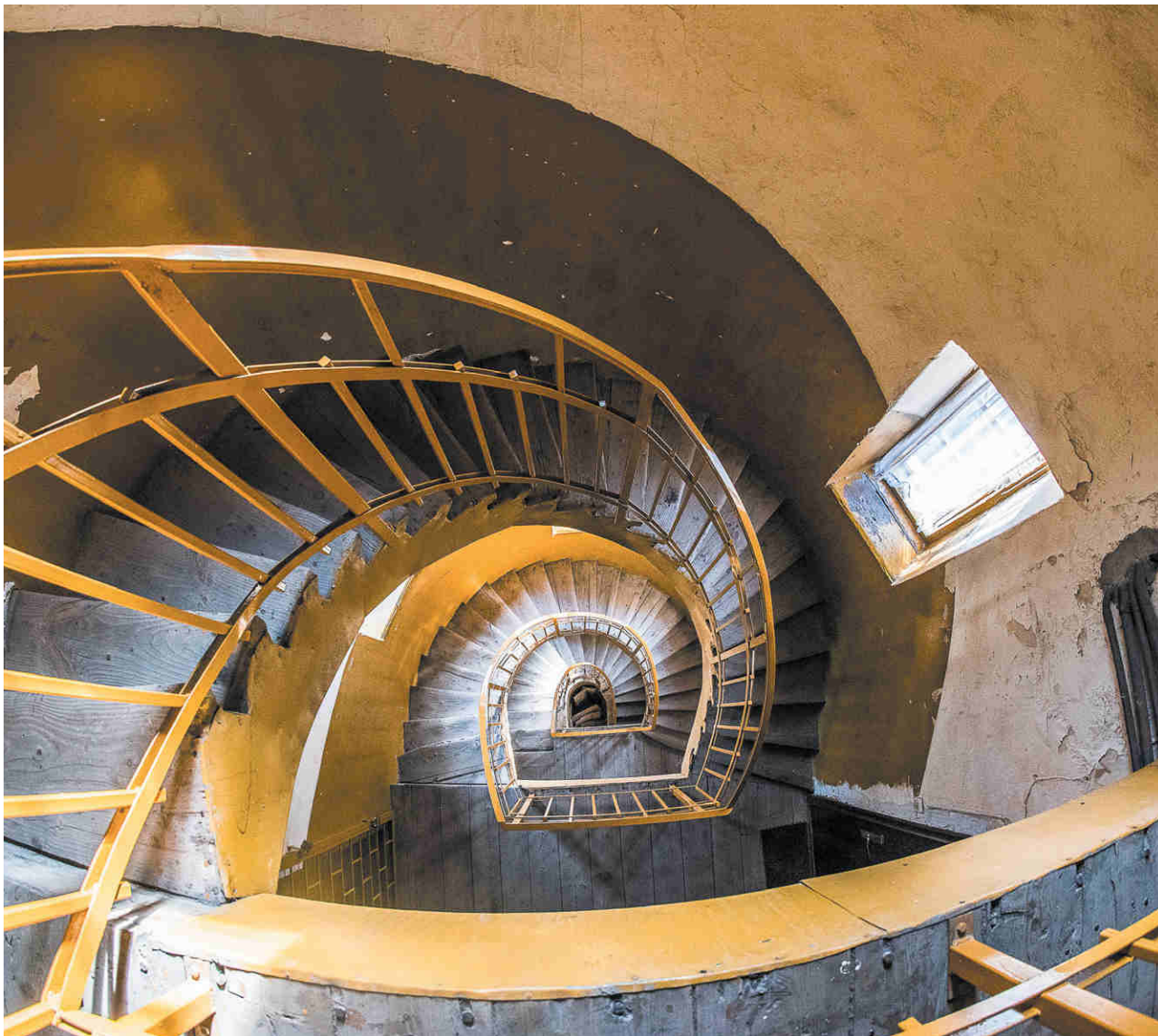
● ROKSANA CHALABRY

Kamienica Żeromskiego 62 została wybudowana w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku. – To klasyczny przykład czynszowej kamienicy, jakich wiele w Radomiu, ale ta ma szczególne walory: znajduje się w pierzejowej zabudowie, ma ciekawy detal architektoniczny, żeliwne balkony, zachowany – typowy dla takich kamienic – podział okien i ukształtowanie drzwi – wylicza Witold Bujakowski, kierownik radomskiej delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. – Tak więc już te walory zewnętrzne, widoczne dla każdego, jak najbardziej kwalifikują kamienicę do wpisania do rejestru zabytków. Po szczegółowych procedurach przyjdzie czas, aby sprawdzić, jakie walory obiekt ma wewnątrz.

Konserwator zabytków postępowanie w sprawie wpisania kamienicy do rejestru zabytków wszczął z urzędu 5 grudnia ubiegłego roku. W przypadku zamiaru objęcia ochroną prywatnych obiektów z reguły największy problem stanowi znalezienie właścicieli. – Tu nie mieliśmy takiego problemu. Kamienica ma 15 właścicieli, którzy otrzymali pisma z informacją o wszczętej procedurze wpisu do rejestru. Odebrało je 12 z nich i żaden nie zgłosił sprzeciwu. Ponieważ jednak nie wszyscy odebrali pisma, musimy ponowić procedurę i rozesłać je jeszcze raz – wyjaśnia Witold Bujakowski.

Potem przyjdzie czas na analizę wartości historycznej i architektonicznej kamienicy w celu udowodnienia, że zasługuje na miejsce w rejestrze.

– Jeśli żaden z właścicieli nie zgłosi sprzeciwu, procedura wpisania do rejestru zabytków powinna potrwać trzy, cztery miesiące – wyjaśnia szef delegatury MWUOZ.



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Marii Tekli

Rachwał

Rajec Szlachecki

Równoległa do ul. Zygmunta Wojdana,
prostopadła do ul. Marka Grechuty



Źródło: Monografia VIU

Maria Tekla Rachwał urodziła się 10 sierpnia 1911 roku w Kosowie (woj. stanisławowskie). Pochodziła ze znakomicie wykształconej, urzędniczej rodziny; jej ojciec był urzędnikiem sądowym. Miała dwie siostry i brata. Edukację w rodzinie Rachwałów zawsze stawiano na pierwszym miejscu. Każde z dzieci ukończyło studia, co przed wojną nie było zjawiskiem powszechnym.

Z Kosowa rodzina Rachwałów przeprowadziła się do Nowego Targu, a potem do Poznania. Tu, w 1938 roku, Maria Rachwał ukończyła studia na uniwersytecie. Dwa lata później Rachwałowie zostali przez Niemców wysiedleni do Radomia. Początkowo mieszkali w kinie, potem przy ul. Żeromskiego i Wałowej.

Od lutego 1941 do końca wojny uczyła na tajnych kompletach Państwowego Męskiego Liceum i Gimnazjum im. dr. Tytusa Chałubińskiego, którym kierowały wówczas Helena Łubińska i Janina Mieleśko. Jednocześnie Maria Rachwał była łączniczką Stanisława Podrygały – szefa Tajnej Oświaty Okręgu Kieleckiego. Nie tylko wizytowała mieszkania, w których odbywały się lekcje, ale także przekazywała wiadomości o poszukiwaniu przez Niemców polskich nauczycieli i ostrzegała ich przed aresztowaniem. W konspiracji działała razem z siostrą Łucją – żoną nauczyciela matematyki Wacława Michalika.

„Chałubińskiemu” pozostała wierna i po zakończeniu wojny. Aż do 1973 roku – do przejścia na emeryturę uczyła w IV LO geografii. „Prowadziła również zajęcia z obowiązujących wówczas »zagadnień życia współczesnego«, które miały wychowywać młodzież w duchu socjalistycznym. Znana była z tego, że potrafiła nadać im sens, łącząc rozsądnie ogólną wiedzę społeczno-polityczną z problemami planu trzyletniego, zagadnieniami socjalizmu i propeudeyką marksizmu” – pisze w swojej książce o patronach radomskich ulic

Izabella Mosańska. – „Często musiała lawirować umiejętnie pomiędzy prawdą i własnymi przekonaniem i kontrolującymi ją tzw. czynnikami społecznymi, czyli partyjnymi delegatami kuratorium uczestniczącymi np. w egzaminach maturalnych”.

Konrad Kierzkowski (matura 1968) tak wspomina lekcje geografii w „Chałubińskim”: „Prof. Maria Rachwał wykładała geografii, próbując utrzymać w ryzach rozruchane towarzystwo prośbą i groźbą, ale bez efektów. Lubiliśmy geografii i naszą »Geograficę« przede wszystkim za niezliczone wycieczki krajoznawcze, które nam organizowała. Zawsze dla nas jak matka, która nigdy nie pamięta przykrości, jakie wyrządzają jej własne dzieci. A my byliśmy niezdolni!”.

„Uczniowie uwielbiali ją za ciekawie prowadzone lekcje, matczyne podejście i wspólne podróże. Celem wyjazdów naj-

Często do ich kawiarnianego stolika dosiadał się Jerzy Gombrowicz. Nigdy nie plotkowano.

„Panią Rachwał cechowała ogromna inteligencja. Uwielbiała stawiać pasjanse, potrafiła wypić trzy kawy dziennie, a mimo to cieszyła się doskonałym zdrowiem. Nigdy nie chorowała. Po odejściu na emeryturę nadal prowadziła aktywny tryb życia. Nie przerwała spotkań ze znajomymi i podopiecznymi” – twierdzi Edyta Błach. – „Przez pewien czas dawni uczniowie pamiętali o Niej. Niestety, z biegiem czasu tylko niewielki ich procent nadal utrzymywał kontakt z tą Wspaniałą Osobą. Pani Rachwał wspominała zjazdy absolwentów oraz spotkanie z byłymi uczniami – Andrzejem Wajdą, Janem Rejczakiem, biskupem Stefanem Siczkiem”.

Po przejściu na emeryturę Maria Rachwał zamieszkała ze swoją owdowiałą siostrą. Bandycki napad na mieszkanie, nie mających żadnego majątku, siostr wstrząsnął radomianami. Starsze panie zostały nie tylko okradzione, ale także ciężko pobite.

Maria nie odzyskała już zdrowia. Zmarła 13 kwietnia 2002 roku. Jej młodszą o rok siostrą – Łucją zmarła pięć dni później.

Maria Rachwał została pochowana na cmentarzu komunalnym na Firleju.



Źródło: Artur Sandomierski

częściej były polskie góry: Bieszczady, Karkonosze – wspominała Marię Rachwał w 2003 roku w „Gazecie Wyborczej” Edyta Błach. – „Wychowankowie potrafili dokuczyć. Jednakże dobra profesorka zawsze ich usprawiedliwiała. Tłumaczyła ich słowami: »przecież to tylko dzieci«. Była idealnym pedagogiem”.

Jak pisze Edyta Błach, po lekcjach Maria Rachwał wraz z przyjaciółmi: Karolem Laskosiem, Teresą Papką i Alfonsem Wicherkiem chodziła do „Stylowej” i „Teatralnej”. Tam przy kawie toczyły się rozmowy o książkach, filmach, znanych osobach i polityce.

Rada Miejska Radomia nadała ulicy w Rajcu Szlacheckim imię Marii Tekli Rachwał 24 listopada 2008 roku.

NIKA

Korzystałam z książki Izabelli Mosańskiej „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypada wiedzieć o swoim mieście...”, Radom 2009 i wspomnień Edyty Błach „Maria Rachwał – przyjaciel młodzieży”, zamieszczonych w nr 123 dodatku lokalnego „Gazety Wyborczej” z 2003 roku.

NieObiektywnym okiem



Bez tego rządzić się nie da – inaczej czeka nas bieda

I stało się tak, jak przewidywałem jeszcze w grudniu. Wreszcie radni budżet przyjęli! Z tym, że nie przyjęli go za drugim (jak myślałem), lecz za trzecim razem. Spodziewałem się też, że prezydent i jego otoczenie, mimo dzielących i palących ogniem piekielnym różnic, dogadają się z radnymi będącymi w opozycji. Tak się jednak nie stało. Radostaw Witkowski postanowił pójść na tzw. zwarcie. I jaki mamy efekt? Ano taki, że gdy jedna strona obstawiała przy swoim jak uparty osioł i nie chciała pójść na ustępstwa, to druga – silna jak koń (zwłaszcza po wzmocnieniu głosami „zdrajców”) postanowiła tego osła kopnąć w d.... Kop ten był celny i przez to bolesny. Jak to z kopem w tylną część ciała zwykle bywa. Ale czy czegoś kop ten nauczył? Śmiem wątpić.

16 radnych przegłosowało wszystkie swoje poprawki (wspomógł ich swoim głosem Leszek Pożyczka ze Wspólnoty Samorządowej), wywracając budżet prezydenta do góry nogami. Poprawki opcji „rządzącej” nie przeszły. Budżet uchwalono, a groźbę RIO odsunięto. Za jego przyjęciem głosowało 26 radnych, dwóch wstrzymało się od głosu. Chciałoby się rzec, że teraz owych 16 wspaniałych pokaże prezydentowi, kto naprawdę rządzi w mieście, a on przy wprowadzaniu jakichkolwiek zmian będzie musiał o nich zabiegać z sił całych i z serca swego. Wyszła z tego normalnie szopka (i do tego ciągle noworoczna, jak na dobrą szopkę przystało). Niestety, śmiem przypuszczać – analizując dotychczasowe działania szefów miasta – że prezydent wraz z otoczeniem nie jest zdolny do kompromisów. Ktoś powie, że to polityka właśnie albo partyjna wojna między PiS a PO. O.K., można i tak to nazwać, lecz miejmy świadomość, że właśnie takich ludzi do rządzenia miastem sobie wybraliśmy. Oni nie wzięli się z kosmosu; to nasze rączki i długopiski postawiły zgrabne krzyżki na jeszcze zgrabszych karteczkach do głosowania...

Alle wróćmy do tematu... Przypomnę niektóre działania prezydenta i jego obozu, które miały pomóc w zdobyciu wymaganej większości. Rozesłanie e-maili z numerami telefonów radnych, głosujących przeciwko budżetowi, rzekoma arogancja szefa jego kancelarii w stosunku do radnych czy wysłanie na negocjacje w sprawie najważniejszej uchwały w mieście swoich zastępców, podczas gdy samemu wypoczywało się na urlopie. To nie pomogło w dobrych negocjacjach na pewno, zwłaszcza gdy radnych traktowano z pozycji silniejszego.

Lekcja, którą prezydent dostał, efektów chyba nie przyniosła. „Niestety radni PiS, SLD i bezpartyjni (...) zdecydowali, że zatrzymają zmiany, na które wielu z Was tak długo czekało. Budżet został przyjęty, ale z bardzo daleko idącymi poprawkami. (...) Radni nie chcą Radomskiego Programu Drogowego – wolą remontować ulice, na których jest asfalt i na których prace lada moment rozpoczynać Wodociągi Miejskie (...) przez to mieszkańcy kolejnych 68 ulic będą musieli poczekać na asfalt przed swoimi domami. Budujemy Kamienicę Deskurów. Wspomniani radni zdecydowali, że będzie stała pusta, bo zabrali pieniądze na wyposażenie. Radomską kulturę skazali na wegetację, bo zamiast wzrostu wydatków, obcięli je o 700 tys. zł! Wreszcie ci radni uderzyli w radomski sport – zmniejszyli pieniądze dla MOSiR, więc kluby (również te szkolące młodzież) będą musiały płacić dziesiątki i setki tysięcy więcej za korzystanie z obiektów. Dla wielu z nich będzie to oznaczało koniec działalności” – napisał prezydent tuż po przyjęciu budżetu. – „Wyrzucone przez radnych inwestycje będą wprowadzał jako poprawki, ale czy radni PiS, SLD i „bezpartyjni” zdecydują się je przyjąć, czy znów postawią na zastój w mieście – nie wiem”. Czy to sprzyja kompromisowi?

Szanujmy demokrację! Choć to zły ustrój, to nikt lepszego nie wymyślił. A tymczasem prezydent w programie Łukasza Molendy »Hyde Parkowa«, emitowanym na portalu CoZaDzien.pl, sugerował, że radni są zbędni. A jego otoczenie zachowywało się tak, jakby byli tylko po to, by bez mrugnienia wykonywać polecenia. Efekt tego jest taki, że trójka radnych PO opuściła szeregi partii, a dawna opozycja zdobyła większość. Dlatego teraz byłoby dobrze, gdyby prezydent przetknął gorzką pigułkę i demokrację uszanował. Bez tego rządzić się nie da – inaczej czeka nas bieda.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km. / 5,50zł trasa

721 721 006

SMACZNEGO


**GORĄCA CZEKOLADA
Z DODATKIEM
CZERWONEGO WINA**
SKŁADNIKI

- 2/3 szklanki półsłodkich kawałków czekolady
- 2/3 szklanki wytrawnego czerwonego wina
- 0,5 szklanki mleka
- 0,5 szklanki zagęszczonego mleka
- 2 łyżeczki cukru (opcjonalnie)
- 0,5 łyżeczki ekstraktu z wanilii
- szczypta soli

PRZYGOTOWANIE

W rondlu na małym ogniu połącz kawałki czekolady, czerwone wino, mleko i mleko zagęszczone oraz cukier (opcjonalnie). Ogrzewaj, stale mieszając, aż kawałki czekolady się rozpuszczą, a napój będzie gorący. Zdejmij z ognia, dodaj ekstrakt z wanilii i sól. Rozlej do kubków.

**STRONA POWSTAJE
WE WSPÓŁPRACY Z PORTAŁEM**



Zmieniamy styl życia

Zniechęceni niepowodzeniami w realizowaniu noworocznych postanowień coraz częściej z nich rezygnujemy. Dlaczego? Bo zwykle chcemy osiągnąć zbyt dużo i zbyt szybko. Efekty? Podobne jak w przypadku nierozsądnego odchudzania. Zamiast porywać się z motyką na słońce, lepiej złe nawyki zmieniać w dobre małymi krokami.

Zdrowy styl życia to nie tylko lepszy stan zdrowia czy niższa waga, ale również lepsze samopoczucie, a nawet większa satysfakcja i poczucie osobistego szczęścia. Nie warto zatem rezygnować z prób jego wprowadzenia tylko dlatego, że już kilka razy nam się nie udało. Dobrze jest próbować w każdym miesiącu 2018 roku wprowadzić w życie choć jedną małą zmianę. Jaką?

WYSPIAJ SIĘ!

Zarwane noce lub zbyt mało czasu na sen przy nawale obowiązków w domu i pracy? Wypisanie się wpływa pozytywnie na nasze zdrowie, np. pozwala zmniejszyć ryzyko zawału serca czy cukrzycy, łatwiej osiągnąć piękną sylwetkę (gdy mało śpimy, nawet najlepsza dieta może nic nie dać!), wzmacnia też pracę układu odpornościowego i poprawia kondycję skóry. A to dopiero początek zalet snu – śpijmy zatem więcej!

**LUTY. ROZPOCZNIJ DZIEŃ
SZKŁANKĄ WODY Z CYTRYNĄ**

Jak najłatwiej zwalczyć złe nawyki żywieniowe? Wykształcając w sobie te dobre! Warto np. rozpocząć dzień szklanką wody, najlepiej ciepłej, ze świeżo wyciśniętą cytryną. Pomaga to oczyścić organizm z toksyn, którymi jesteśmy atakowani z każdej strony, ale również poprawia trawienie, przyspiesza metabolizm i dodaje energii.

MARZEC. PRZYGOTUJ ROWER NA WIOSNĘ

Rower to nie tylko świetny środek transportu, ale również „cichy sprawca” pięknej sylwetki i lepszego samopoczucia. Ilu ludzi, tyle rowerów. Każdy może dopasować do siebie pojazd na dwóch kołach, np. dla romantyczki piękny i stylowy np. Le Grand Virginia, a dla kobiety nowoczesnej i praktycznej niezwykle funkcjonalny rower elektryczny, np. Le Grand eLille.


KWIECIEŃ. OWOC ZAMIAST BATONA

Nie ma lepszej pory roku, żeby niezdrowe przekąski zamienić na wartościowe i równie smaczne owoce czy orzechy. I gdy tylko pocujemy za oknem wiosnę, natychmiast porzucamy myśl o słodkach i robimy sałatkę owocową. Teraz albo nigdy!

**MAJ. PRZEBYWAJ JAK NAJWIĘCEJ
NA ŚWIEŻYM POWIETRZU**

Spacerujmy po parku zamiast po centrum handlowym, zrezygnujmy z auta na korzyść roweru, zamieńmy siłownię na bieganie ulubioną trasą, chwytajmy promienie słońca, gdy tylko możemy.

CZERWIEC. DUŻO ZIELONEGO NA TALERZU

Zielone warzywa są jednymi z najzdrowszych. Zawierają kwas foliowy, zaliczany do witamin z grupy B i chlorofil, który chroni przed szkodliwym działaniem wolnych rodników i wzmacnia odporność organizmu. To właśnie wtedy, gdy na zewnątrz jest zielono, łatwiej postanowić, aby

każdego dnia zjeść minimum jeden posiłek z zielonymi warzywami.

LIPIEC. ODKRYJ PASJĘ BLENDOWANIA

W wakacje warto postanowić sobie, żeby ciasta jadać sporadycznie, a na co dzień zaprzężyć się bardziej z blendem. Sezon na różne owoce trwa, więc kiedy, jak nie wtedy odkryć świat owocowo-warzywnych koktajli?

**SIERPIEŃ. PIECZ, DUŚ,
GOTUJ, ALE NIE SMAŻ**

Wakacyjne miesiące to dobry moment na takie wyzwanie – całkowicie zrezygnujmy, choćby na jeden miesiąc, ze smażenia. Możemy za to piec, gotować lub dusić potrawy, tak że dużo nie stracimy, a przeciwnie – sporo zyskamy.

WRZESIEŃ. TRENUJ TRZY RAZY W TYGODNIU

Dużo łatwiej jest rozpocząć regularne treningi po aktywnym lecie niż tuż po świątecznym i noworocznym obżarstwie. Za cel minimum postawmy sobie ćwiczenia trzy razy w tygodniu po 10 minut. A po okresie wdrożenia dostosujmy tre-

ning do własnych potrzeb i możliwości. Gimnastyka może być przyjemnością, a nie tylko katorgą!

PAŹDZIERNIK. ĆWICZ UŚMIECH!

Śmiech to jedna z najlepszych rzeczy pod słońcem – dotlenia organizm, zwiększa odporność, upiększa, rozładowuje stres, dodaje energii, poprawia nastrój i sprawia, że jesteśmy lepiej odbierani przez otoczenie. Jak najczęstsze śmianie się to dobry cel na jesienne miesiące, kiedy zaczyna brakować nam słońca i dopada nas chandra. I pamiętajmy – nawet uśmiechanie się do siebie w lustrze przez kilkanaście sekund robi różnicę!

LISTOPAD. GIMNASTYKUJ UMYSŁ

Nie tylko ciało potrzebuje dobrej kondycji, ale również nasz najważniejszy organ w ciele – mózg. W długie jesienne wieczory warto pogimnastykować się przy zagadkach logicznych, krzyżówkach, łamigłówkach, szachach lub innych grach wymagających myślenia. Utrzymać nasz umysł jak najdłużej w dobrej formie pozwala również czytanie i nauka języków obcych.

**GRUDZIEŃ. ZATRZYMAJ SIĘ
I MIEJ CZAS DLA LUDZI**

Życie w ciągłym biegu na dłuższą metę nikomu nie służy. Wśród rzeczy, których pod koniec swojego życia, najbardziej żałowali ludzie, z którymi przez kilka lat rozmawiała pewna australijska pielęgniarka, znalazły się: brak odwagi, by żyć własnym życiem i wyrażać uczucia oraz fakt, że zbyt dużo pracowali, a mieli za mało czasu dla przyjaciół. Dlatego najlepszym celem na ostatni miesiąc w roku, ale tak naprawdę również każdy inny, jest zawsze mieć czas dla tych, którzy są dla nas ważni.

REKLAMA

FIT.PL

Oczyść naturalnie organizm

Często nie mamy czasu, aby śledzić naszą dietę i to, co ląduje na naszych talerzach. W rezultacie napychamy ciało produktami, które powodują wiele szkód.

Nasiona i orzechy. Jeśli nie możesz zrezygnować z przekąsek, sięgaj po te zdrowe. Zawsze miej pod ręką worek orzechów i nasion, takich jak migdały, orzechy włoskie, siemię lniane lub nasiona słonecznika. Regularne spożywanie migdałów pomoże ci pozbyć się wszystkich złogów tłuszczu, które gromadzą się w wątrobie. Orzechy włoskie mają wysoki poziom kwasu argininowego, który pomaga wątrobie w odtruwaniu amoniaku. Wspomagają również mózg w lepszym funkcjonowaniu. Siemię lniane poprawia nastrój. Po zmieleniu dostarcza błonnika, aby wypłukać toksyny z przewodu pokarmowego. Włókno lniane hamuje apetyt i pomaga w utracie wagi. Nasiona słonecznika dostarczają magnezu, minerału, który utrzymuje normalne ciśnienie krwi, pomaga utrzymać równomierne bicie serca i przyspiesza lipolizę (proces, w którym orga-

nizm uwalnia tłuszcz ze swoich zapasów). **Marchew.** Marchewki są bogate w glutation i są jednym z najpotężniejszych oczyszczających warzyw. Są one również wypełnione beta-karotenem i witaminą A. Marchew zapewnia korzyści sercowo-naczyniowe i pomaga poprawić ogólne funkcje odpornościowe. Chrupanie marchewki i innych surowych warzyw oraz picie świeżego soku warzywnego kilka razy dziennie pomoże wypłukać mnóstwo toksyn z organizmu. **Domowy sok detoksykujący,** pomagający wypłukać toksyny i wyeliminować pasożyty. Dodaj łyżeczkę soli morskiej do szklanki ciepłej wody i wymieszaj ją z sokiem jabłkowym, imbirem i świeżym sokiem z cytryny. Przechowuj sok w lodówce. Wypijaj szklankę przed posiłkiem.

FIT.PL

Rok założenia:
1869

Pączki z marmoladą
1 szt. Pracownia Janda

1,20

POLECAMY OD 05.02 DO 8.02.2018R

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Z pożółkłych szpalt

Fraszki lokalne

Przez omyłkę losu, co geografii nie zna,

Pochodzi ów z Paryża, miast pochodzić z Gniezna,

Inny mieszka w Łodzi, wśród Radomia kominów,

A winien pochodzić z samego Aberdeenu,

Jako że swym skąpstwem pobija wszystkich szkotów.

Gdy na przykład wydał dwa złote na sylwestra,

Czemu niepomierne dziwiła się pa-lestra,

Był psychicznie gotów.

Wniosek geograficzny: Czy rządzi funt czy złoty,

Nawet w takim Radomiu można być brudnym szkotem.

R. Mart.

Trybuna nr 6, 5 lutego 1937

„Wspólnota Interesów”
buduje fabrykę
w Radomiu

Wielki koncern przemysłowy „Wspólnota Interesów” bada możliwości terenowe wybudowania w Radomiu fabryki samochodów. Montownię samochodów w Radomiu miała założyć w ubiegłym roku firma „Lilpop i Rau”.

Trybuna nr 7, 13 lutego 1937

Martyrologia sekretarza
Sądu Okręgowego
w Radomiu

We wsi Smagowa, w pow. koneckim, w domu Jana Serdaka policja odnalazła w komórce straszliwie wynędzniałego

starca, okrytego łachmanami.

Ciało jego pokryte było ropiejącymi ranami, w których zagnieździły się roje robaków.

Okazało się, że więzionym nieszczęśliwcem jest 65-letni Michał Serdak, były sekretarz Sądu Okręgowego w Radomiu.

W cuchnącej komórce trzymany on był przez swego brata Jana – już od 30 lat pod pozorem choroby umysłowej, w rzeczywistości zaś w tym celu, aby młodszy brat mógł zawładnąć całym majątkiem.

Nieszczęśliwego starca przewieziono do szpitala, a wyrodnym bratem zajęła się policja.

Trybuna nr 5, 4 lutego 1938

Akcja „zębowa”

Stan leczenia zębów dzieci szkół powszechnych poprawił się znakomicie. Gdy w r. 1934-35 szkolne ambulatorium dentystyczne założyło dzieciom zaledwie 126 plomb to już w r. 1938-37 założono 2376 plomb, a w ubiegłym roku 3801.

Pracę tę, trzydziestokrotnie większą niż w r. 1934, wykonują tylko dwie dentystki miejskie.

Trybuna nr 5, 3 lutego 1939

Czy wolno całować się
na ulicy?

Funkcjonariusz P.P. zwrócił niedawno uwagę całującym się na powitanie paniom na niewłaściwość (?) takiego zachowania się na ul. Żeromskiego. Z uwagi na wdzięki pań obeszło się bez mandatu...

Trybuna nr 5, 3 lutego 1939

Piątek 4°/2°
t. odczuwalna 1° C
ciśnienie 1006 hPa
wilgotność 69%

Sobota 3°/0°
t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 74%

Niedziela 3°/0°
t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1011 hPa
wilgotność 78%

Poniedziałek 3°/1°
t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 89%

Wtorek 3°/0°
t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 84%

Środa 1°/0°
t. odczuwalna -3° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 80%

Czwartek 2°/-2°
t. odczuwalna 0° C
ciśnienie 1020 hPa
wilgotność 74%

źródło: twojapogoda.pl

DO ZOBACZENIA W TV

Piątek, 2 lutego

dami TV DAMI

godz. 17.20, 18.30, 20.00 – Tele-
dziennik

Przegląd najważniejszych wydarzeń.

TVP KULTURA

godz. 12.00 – Rififi po sześćdzie-
siątce

komedia obyczajowa; Polska 1989
Paru starszych panów z polskiej prowincji planuje napad na bank. Takie sobie, ale obsada - rewelacyjna! Mieczysław Czechowicz, Wiesław Gołas, Marian Kociniak, Wiesław Michnikowski.

PULS

godz. 20.00 – Zabójczy cel
film sensacyjny; Kanada/USA 2008
Steven Seagal tropi seryjnych morderców. Wszystko jak zwykle.

Sobota, 3 lutego

KINO POLSKA

godz. 14.10 – Nie ma róży bez ognia
komedia obyczajowa; Polska 1974

Z teki Stanisława Barei: problem mieszkaniowy na progu dekady sukcesu. Plus Jacek Fedorowicz i Jerzy Dobrowolski.

TV4

godz. 16.40 – Uwolnić orkę
film familijny; Francja/USA 1993

Największe udomowione zwierzę na

ekranie i historia będąca dokładnym powtórzeniem wszystkich wątków o przyjaźni zwierzęcia i chłopca.

TVP 1

godz. 20.15 – Jutro nie umiera ni-
gdy

film sensacyjny; Wielka Brytania/USA 1997

Bond po raz 18: superagent walczy z magnatem mediów, któremu zamarzyło się panowanie nad światem. Poziom gadzietów w normie, efektów również, podobnie dziewczyny, a i Pierce Brosnan trzyma fason.

Niedziela, 4 lutego

POLSAT

godz. 11.20 – Karate Kid
film przygodowy; USA 1984

Karate jako szkoła życia w opowieści o nieśmiałym nastolatku, który dzięki swemu mentorowi zdobywa wiarę w siebie. Oklaski dla Noriyuki „Pata” Mority w roli mistrza i dla reżysera Johna G. Avildsen, który w schematyczny scenariusz tchnął ducha „Rocky’ego”.

TVN 7

godz. 20.05 – Polowanie na „Czer-
wony Październik”

film sensacyjny; USA 1990

Czytając Toma Clancy’ego: kapitan radzieckiej łodzi podwodnej dezertuje, a analityk CIA ma rozstrzygnąć: zniszczyć wroga czy powitać bohatera?

	8					6	
		5	3	7	9	8	
				5			9
						5	
					2	6	
	7		8			1	
		1		9			
	2				1	7	
3			5		6		

		3		2			1
			5				
			6				5
	9	1	7				8
				3	5		4
				8			
				6	1		2
7						8	6
3	4					9	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

Sala chwwały mistrza

Złoty medal igrzysk olimpijskich z Rzymu czy pas mistrza Europy z 1957 roku to tylko część eksponatów, które można oglądać w Izbie Pamięci Kazimierza Paździora. Sala z pamiątkami znajduje się w hali MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9 i zajrzeć mogą tam nie tylko kibice.



● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Pamiątki po legendarnym radomskim bokserze były zbierane przez wiele lat. Większość z nich przekazała rodzina pięściarza. – Chciałbym gorąco podziękować krewnym naszego mistrza. Podejrzywam, że decyzja o przekazaniu tych pamiątek nie była łatwa, bo są to przedmioty o wielkiej wartości sentymentalnej – mówił podczas otwarcia izby prezydent Radosław Witkowski. – Jednocześnie mogę zapewnić, że eksponaty trafiły w dobre miejsce. Teraz mogą stać się inspiracją dla młodych sportowców, którzy mijając tę izbę, będą mogli czerpać wzorce z wybitnego pięściarza. I miejmy nadzieję, że kiedyś pójdą w jego ślady, zdobywając kolejne medale olimpijskie dla naszego miasta.

Izba Pamięci Kazimierza Paździora znajduje się w hallu radomskiej hali, po prawo od głównego wejścia. Możemy zobaczyć tu kilkaset pamiątek, ze złotym medalem igrzysk olimpijskich z 1960 roku na czele. – Poza medalami igrzysk czy mistrzostw Europy są również krążki z mistrzostw Polski. Nie brakuje odznaczeń nadawanych przez PKOl czy europejską federację boksu amatorskiego – wymienia Michał Podlewski z radomskiego MOSiR-u. – W izbie można również oglądać wiele dyplomów i pamiątek z całej kariery mistrza. Na uwagę zasługuje też kronika, którą Kazimierz Paździor tworzył przez całe życie. Znajdziemy w niej mnóstwo wycinków z gazet oraz zdjęcia z zawodów i podróży po całym świecie. To prawdziwa gratka dla kronikarzy.

W hali MOSiR-u można oglądać zaledwie część pamiątek po mistrzu olimpijskim. – Wystawiliśmy około jednej trzeciej wszystkich otrzymanych przez nas zbiorów. Reszta trafi do powstającej hali przy Struga i wzbogaci Radomską Galerię Sportu – tłumaczy Michał Podlewski.

O przyszłość izby pamięci przy ul. Narutowicza nie musimy się martwić. Prezydent Radosław Witkowski zapewnia, że

eksponaty zostaną w tym miejscu. – Ta hala ma swojego patrona i jest nim Kazimierz Paździor. Dlatego izba pamięci nie zmieni swojego miejsca i zostanie tutaj, aby być inspiracją dla następnych pokoleń radomskich sportowców – twierdzi prezydent Witkowski.

Izbę pamięci można zwiedzać przy okazji wszystkich imprez sportowych, które odbywają się w hali MOSiR-u. Istnieje również możliwość oglądania pamiątek w godzinach pracy hali, ale pracownicy MOSiR-u zaznaczają, że najlepiej umówić się wcześniej na zwiedzanie.



Plan wykonany

Dwoma zwycięstwami w sparingach zakończył się kolejny tydzień przygotowań Radomiaka Radom.

W pierwszym spotkaniu „Zieloni” zmierzyli się z Siarką Tarnobrzeg. Mecz z ligowym rywalem był trudny i wyrównany, a na bramki musieliśmy długo czekać. Tuż przed przerwą wynik otworzył, niezawodny zimą, Patryk Winsztal. Młody snajper Radomiaka zaliczył już trzecie trafienie w trakcie zimowych gier sparingowych. Tym razem Winsztal wpakował piłkę do siatki po podaniu Damiana Szuprytowskiego.

Po przerwie Radomiak poszedł za ciosem. Tym razem to Szuprytowski wcielił się w rolę strzelca. Jakub Wróbel przedłużył głową podanie, dzięki czemu Dariusz Brągiel wyszedł na czystą pozycję, wygrywając pojedynek biegowy z obrońcą. Brągiel minął bramkarza na szesnastym metrze i zagrał piłkę górą w kierunku kolegów z zespołu. Tam znalazł się właśnie Szuprytowski, który strzałem głową skierował futbolówkę do pustej bramki.

W drugim spotkaniu zobaczyliśmy nieco odmłodzony zespół Radomiaka. Pierwsze skrzypce zagrali jednak doświadczeni ligowcy. Pierwszą bramkę dla „Zielonych” strzelił Dawid Jabłoński. Skrzydłowy uderzył z dystansu, pokonując golkipera Victorii. Tuż przed przerwą drugie trafienie dla Radomiaka dołożył Kamil Cupriak. W drugiej połowie efektywnym trafieniem popisał się Chionso Agu, który strzałem z powietrza wykończył dośrodkowanie w pole karne. Niestety, to zwycięstwo zostało okupione kontuzjami. Urazy odnieśli Jakub Rolinc i Kamil Cupriak. Obydwu piłkarzy czeka przerwa w treningach.

SI

Awans Radomki

E. Leclerc Radomka Radom awansowała do ćwierćfinału siatkarskiego Pucharu Polski. W meczu V rundy podopieczne Jacka Skroka wyeliminowały grający w ekstraklasie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W kolejnej rundzie radomianki zmierzą się z Chemikiem Police.



foto: Symon Wyrota

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Pucharowa przygoda Radomki trwa w najlepsze. Na początku sezonu nasz zespół wygrał w Nieporęcie turniej dla drużyn pierwszo- i drugoligowych, eliminując po drodze Jokera Świecie, SMS Szczyrk i Spartę Warszawa. W kolejnej rundzie radomianki zmierzyły się z rywalem z ekstraklasy Poli Budowlanymi

Toruń. A po pokonaniu tego przeciwnika przyszła pora na kolejną drużynę z najwyższej klasy rozgrywkowej – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Oba zespoły w tym sezonie zmierzyły się już dwukrotnie. KSZO wystąpiło na prezentacji Radomki i pokonało nasz zespół 4:0, a dwa tygodnie później drużyna Jacka Skroka wybrała się do Ostrowca Świętokrzyskiego i uległa tam rywalkom

1:3. – To były spotkania w innych okolicznościach. Teraz zagramy na poważnie i zobaczymy, co z tego wyjdzie – zapowiadał przed meczem Jacek Skrok, trener Radomki Radom.

Srodowe spotkanie rozpoczęło się od wyrównanej walki. Gra toczyła się punkt za punkt, a jako pierwsze na prowadzenie wyszły radomianki.

Co prawda, KSZO jeszcze odrobiło straty, a następnie osiągnęło trzypunktową przewagę (16:13). Na szczęście w końcówce pierwszego seta Radomka doprowadziła do wyrównania, a w końcówce przechrzyła szalę zwycięstwa na swoją stronę i wygrała pierwszą partię 25:23.

W drugim secie Radomka poszła za ciosem. Podopieczne Jacka Skroka zagrały koncertowo i rozbiły rywalki z ekstraklasy, wygrywając drugą odsłonę meczu 25:12. W trzecim secie wydawało się, że mecz zmierza do końca. Radomianki ponownie miały kilka punktów przewagi, ale nie zdołały jej utrzymać do samego końca. W decydujących momentach KSZO wyszło na prowadzenie i wygrało tego seta 25:22.

Czwarta partia wyglądała podobnie do pierwszej odsłony meczu. Gra na początku przebiegała systemem punkt za punkt, ale potem Radomka przełamała rywala. Nasz zespół wypracował pięciopunktową przewagę, którą utrzymał do końca. Ostatecznie radomianki wygrały w tym secie 25:20, a w całym spotkaniu 3:1.

– Kluczem do zwycięstwa była zagrywka. Dziś posłaliśmy aż 12 asów serwiso-

wych i to ten element mógł zdecydować o naszym zwycięstwie – podsumował Piotr Filipowicz, drugi trener Radomki. – Cieszę się, że sprawiliśmy kolejną niespodziankę i nasza pucharowa przygoda trwa nadal.

Po wyeliminowaniu KSZO Ostrowiec Świętokrzyski E. Leclerc Radomka Radom awansowała do ćwierćfinału siatkarskiego Pucharu Polski. W meczu nasza drużyna zmierzy się z aktualnym mistrzem Polski – Chemikiem Police. Ten pojedynek zostanie rozegrany w Radomiu 14 lutego. – Będzie to dla nas prezent za naszą ciężką, pucharową pracę. W walentynki przyjedzie do nas Chemik i to będzie niezwykła gratka dla fanów radomskiej siatkówki – zapowiedział Piotr Filipowicz.

Kolejne spotkanie E. Leclerc Radomka Radom rozegra w sobotę, 3 lutego o godz. 17. Wtedy to nasz zespół zmierzy się w hali MOSiR-u z Grupą Azoty PWSZ Tarnów w meczu 18. kolejki I ligi piłki siatkowej pań.

E. Leclerc Radomka Radom – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:1 (25:23, 25:12, 22:25, 25:20)

Radomka: Przepiórka, Biała, Kubacka, Szczepańska, Borawska, Ponikowska, Samul (l), Bator (l) oraz Czajka, Miechowicz, Moledna

KSZO: Gryka, Skrzypkowska, Stroiwas, Miros, Łyszkiewicz, Wojtowicz, Pauliukouskaya (l), Markiewicz (l) oraz Szałankiewicz, Biedziak, Wańczyk

Budżet problemem dla klubów

Radni opozycji, zaproponowali, by o 1,2 mln zł obciążyć wydatki MOSiR-u na wynajem obiektów i organizację imprez. A to oznacza, że kluby będą musiały płacić za korzystanie z nich z własnej kieszeni.

Te opłaty wzrosną drastycznie. Wodnik Radom, który dotychczas za możliwość korzystania z basenów MOSiR-u płacił ok. 11,5 tys. zł rocznie, teraz będzie musiał zapłacić aż 270 tys. Zmiany poważnie uszczuplą także budżet klubów tenisowych. Najbardziej zostanie obciążony budżet Returnu Radom, który zapłaci aż 125 tys. 900 zł. Wcześniej Return płacił 5,5 tys. zł. – To nie jest możliwe, żeby kluby płaciły takie kwoty za wynajem obiektów miejskich. Jeśli tak się stanie, skorzystają na tym prywatne korty, które już istnieją w Radomiu. A otwarte z pompą korty MOSiR-u, za 6 mln zł? Będą stały puste – komentuje Ireneusz Czajkowski, prezes Returnu.

Zmiany dotkną także pozostałe kluby tenisowe. Wzrosną opłaty AG Tenis Chorzowska (z 1750 do 8750 zł) i AT Masters (z 2130 do 41 tys. 900 zł).

Obciążenie budżetu dla MOSiR-u odczują również radomscy potentanci. Radomiak Radom za wynajęcie obiektów miejskich zapłaci nie 2 tys. 778 zł, a 66 tys. Z kolei akademie „Zielonych” zamiast 417 zł zapłaci 5,9 tys. zł. – Trzymamy kciuki za to, że prezydent i rada miejska znajdą rozwiązanie, dzięki któremu klubom będzie łatwiej funkcjonować – mówi rzecz-

nik prasowy Radomiaka Radom, Michał Szprendałowicz. – W porównaniu do innych miast, w których grają kluby 2 ligi, pomoc ze strony miasta jest dosyć niska, więc byłoby to dodatkowe obciążenie dla naszego budżetu.

Czarni Radom będą musieli zwiększyć wydatki z 5370 zł do 124 tys. zł, a ROSA Radom zamiast 3930 zł zapłaci 91 tys. zł. – Nie jest to sytuacja komfortowa dla radomskich klubów. My mamy już zaplanowany budżet i będzie bardzo ciężko znaleźć dodatkowe środki.

Dlatego mam nadzieję, że sprawa się wyjaśni – mówi Piotr Kardaś, prezes ROSY Radom.

Wydatki Broni Radom z kolei wzrosną z 5662 zł do 131 tys. zł. A to nie koniec wyliczanki. Ucierpi także Łuczniczka KS (wzrost z 532 zł do 12,3 tys.), stowarzyszenie Do Celu (wzrost ze 184 zł do 4,3 tys.), LUKS (wzrost z 220 zł do 5,1 tys.), Centrum Radom (wzrost z 206 zł do 4,8 tys.), Orleń (745 zł do 17,3 tys.), Orlik 14 (wzrost z 305 zł do 7,1 tys.), RLTL ZTE (wzrost z 813 zł do 18,7 tys.), BTS Broń (wzrost z 304 zł do 7 tys.) i KickBoxing (wzrost z 290 zł do 6,7 tys.).

SZYMON JANCZYK

ROSA znów przegrała

Siedem wyjazdów i siedem porażek to tegoroczny bilans ROSY Radom w spotkaniach Ligi Mistrzów na terenie rywali.

We wtorek „Smoki” rozegrały ostatnie wyjazdowe spotkanie w tym sezonie Ligi Mistrzów. Radomianki mierzyły się z francuskim SIG Strasburg. Niestety, rywale nie dali naszym koszykarzom żadnych szans.

Mecz rozstrzygnął się już w pierwszej kwarcie, w której gospodarze zbudowali 12-punktową przewagę. W pozostałych odsłonach spotkania pojedynek się wyrównał, ale mimo ambitnej gry ROSA nie zdołała odrobić strat. Choć w naszych szeregach doskonale prezentowali się Amerykanie Kevin Punter i Ryan Harrow. Obaj zdobyli łącznie aż 51 punktów, ale nie pozwoliło to radomianom na nawiązanie walki z rywalami. Po 40 minutach gry SIG wygrał 98:81.

Po tej porażce ROSA Radom w dalszym ciągu zajmuje ostatnie miejsce w tabeli grupy C koszykarskiej Ligi Mistrzów. W tym sezonie „Smoki” zagrają w tych rozgrywkach jeszcze jedno spotkanie. We wtorek, 6 lutego, zmierzą się w hali MOSiR-u ze słoweńską Olimpią Lublana. Wcześniej ROSA zagra na wyjeździe z Polpharmą Starogard Gdański; ten pojedynek odbędzie się już jutro (sobota, 3 lutego) o godz. 18. W tym spotkaniu w barwach ROSY będzie mógł zadebiutować nowo pozyskany gracz Michael Fraser.

KD

Udany powrót Broni

W pierwszym zimowym sparingu Broń Radom pokonała Pogoń Grodzisk Mazowiecki 2:1.

Klub z Plant podsumował pierwszy okres treningów w meczu sparingowym z ligowym rywalem, Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Podopieczni Artura Kupca pokonali przyjezdnych 2:1 i udanie rozpoczęli gry sparingowe. Pierwsza połowa meczu zakończyła się bezbramkowym remisem. Po przerwie Broń dominowała, co podkreśliły strzelone bramki. Zanim jednak „Broniarze” utworzyli wynik, rzutu karnego nie wykorzystał Piotr Nowosielski. Chwilę później, w pierwszej

sytuacji Emil Więcek wykorzystał błąd bramkarza, który wypuścił piłkę z rąk. Napastnik radomskiego klubu pewnym strzałem umieścił futbolówkę w siatce. Dziesięć minut później ten sam zawodnik podwyższył wynik, wykorzystując stworzoną przez kolegów z zespołu okazję. Bramka dla Pogoni padła po błędzie obrońcy Patryka Węglińskiego, który stracił piłkę przed polem karnym.

SJ

REKLAMA

Nie dostałeś kredytu w swoim banku?

Przyjdź do nas!

Fines operator bankowy

POŻYCZKI sprawdzonych firm!
KREDYTY wielu banków!

- gotówkowe i konsolidacyjne
- dla firm i rolników
- pożyczki pozabankowe

Tutaj
otrzymasz
kredyt



Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6, tel. **48 363 02 03**

ul. Traugutta 13, tel. **48 362 44 26**

ul. Struga 22, tel. **791 383 806**